PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 109 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, środa 14 maja 1930 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R .R.

Izwiestja 8.V., donosząc z Rygi, iż poseł Arciszewski powiedział w rozmowie z dziennikarzami, iż zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie powinien być potraktowany, jako głupi żart, lub prowokacja — oświadczają w komentarzu do tego doniesienia, iż powyższe oświadczenie polskiego dyplomaty powinno wywołać najwyższe zdumienie. Zamach spowodować mógł śmierć posła sowieckiego i wielu innych osób. Nazwać ten zamach głupim żartem może jedynie człowiek, który, jak p. Arciszewski, posiada przywilej „czynienia nieudolnych oświadczeń politycznych". O ile słowa posła Arciszewskiego o „głupim żarcie" potraktować można jako nieudolne wypowiedzenie się, bardziej poważnie brzmi w jego oświadczeniu wyraz „prowokacja". Należy, oczywiście, sądzić, iż poseł Arciszewski miał na myśli wrogów sowieckiego państwa, którzy dążyli przez tę prowokację do wywołania zaognienia w stosunkach polsko - sowieckich. W tym wypadku niezrozumiany jest dalszy ciąg oświadczenia polskiego dyplomaty, który powiedział, iż prowokacja ta nie mogła wywrzeć wpływu na stosunki polsko-sowieckie. Całość jednak oświadczenia posła Arciszewskiego nie może być potraktowana, jako głupi żart; należy potraktować ją jako prowokację.

Sawieckaja Biełaruś 4.V. w art. wst. p. t. „Warszawski zamach" oświadcza, iż nota rządu sowieckiego w sprawie zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie jest pierwszym krokiem rządu ZSRR w tej sprawie. Zagwarantowanie normalnych warunków pracy i bezpieczeństwa poselstwu sowieckiemu w Warszawie posiada pierwszorzędne znaczenie dla utrzymania normalnych i pokojowych stosunków między Polską a ZSRR. Ciągłe zamachy przeciwko poselstwu sowieckiemu w Warszawie umożliwione są przez stosunek opinji polskiej do zamachu i do zamachowców. Stosunkowi temu, stwarzającemu ciągłe niebezpieczeństwo dla stosunków polsko - sowieckich, należy wreszcie położyć kres.

Siegodnia 12.V. streszcza notatkę „Izwiestij" z dnia 8.V, oświadczając w komentarzu, iż przed ukończeniem śledztwa należy uważać za przedwczesne wszelkie twierdzenia pisma sowieckiego o wybuchowej sile bomby, znalezionej w warszawskiem poselstwie sowieckiem. Wyniki ekspertyzy przemawiają raczej za tem, iż bomba nie mogła wyrządzić większych szkód i żądanie pisma sowieckiego, aby wszyscy traktowali zamach warszawski, tak, jak zamach ten traktowany jest przez prasę sowiecką, nie jest żądaniem poważnem. Wobec tego zaś, iż bomba warszawska nie mogła wyrządzić poważnych szkód, poseł Arciszewski słusznie stwierdził, iż zamach nie powinien był się odbić na stosunkach polsko-sowieckich.

Rul 9.V. w art. Siergiejewa p. t. „Sprawa nie jest wyczerpana" odpowiada na zatytułowany w analogiczny sposób art. „Izwiestij" z 4.V (por. „Przegląd" z dnia 7.V). Zdaniem dziennika emigracyjnego, prasa sowiecka objawia bezczelność, twierdząc, iż sprawa rzekomego zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie, który powinien był być potraktowany, jako „prowokacja ze strony warszawskich czekistów", nie jest wyczerpana. Rozumiejąc, iż sytuacja nie stwarza podstawy do żądania kompensacji za koszt Polski, pismo sowieckie usiłuje wykorzystać sytuację dla walki z emigracją rosyjską, twierdząc, iż zamachy na życie sowieckich dyplomatów wydarzają się jakoby tylko w Polsce. Przez oświadczenie, iż opinja sowiecka oczekuje od rządu polskiego stanowczych zarządzeń nietylko w zakresie śledztwa sądowego, pismo sowieckie — zdaniem dziennika emigracyjnego — demaskuje cel prowokatorów, którzy dokonali inscenizacji zamachu. Zmusza to emigrację rosyjską do stwierdzenia, iż sprawa rzeczywiście nie jest wyczerpana. Pisma polskie podają, iż śledztwo w sprawie zamachu prowadzone jest w dalszym ciągu. Daje to pewność, iż sprawcy zostaną wykryci, lecz powinno to nastąpić w drodze sądowej. Zastosowanie zarządzeń, wykraczających poza ramy śledztwa sądowego, czyli zadość uczynienie żądaniu pisma sowieckiego o skierowaniu represji przeciwko emigracji rosyjskiej w Polsce stanowiłoby nietylko niesprawiedliwość, lecz również pogwałcenie podstaw kultury europejskiej. Emigracja rosyjska nie wątpi, iż rząd polski nie wkroczy na tę drogę, konieczność odrzucenia sowieckiego żądania związana jest z poważnem zagadnieniem. Zagadnienie to polega na tem, iż GPU usiłuje rozciągnąć swe wpływy poza granice ZSRR. Porwanie gen. Kutiepowa i zamach warszawski miały na celu steroryzowanie rosyjskiej emigracji i gdyby ten drugi wypadek wydał pożądane przez GPU skutki, stworzone zostałoby niebezpieczeństwo nowej prowokacji. W obecnej sytuacji ważą się losy wartości bardziej poważnych, niż byt emigracji. Odbywa się walka między prawem a komunistyczną pogardą wobec prawa. Stosunek do emigracji rosyjskiej określa w tej sytuacji stosunek do prawa i kultury europejskiej.

Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.